

Sygn. akt III AUa 2000/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Rodak (spr.)

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski

SSA Lucyna Guderska

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Nagy

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 października 2016 r. w Ł.

sprawy **A. W. przy udziale zainteresowanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o ustalenie ubezpieczenia

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 25 czerwca 2015 r. sygn. akt V U 1028/14

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w sprawie poczynszy od dnia

19 czerwca 2015 roku i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Kaliszu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego.

L. G. A. M. G.

Sygn. akt III AUa 2000/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. W. z dnia 4 lipca 2014 r. w ten sposób, że ustalił stwierdził, iż A. W. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym pracowników: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu u płatnika składek (...)_ (...) sp. z o.o. w K. od dnia 19 listopada 2013 r. do nadal.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na tle następująco ustalonego stanu faktycznego:

A. W. jako pracownik i firma (...) spółka z o.o. w K. jako pracodawca zawarli w dniu 19 listopada 2013 r. umowę o pracę na czas nieokreślony. Odwołująca jako pracownik miała wykonywać od dnia 19 listopada 2013 r. w ramach pełnego etatu obowiązki pracownika administracyjno -biurowego za wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 4 000 zł. Poza sporem pozostaje również wykonywanie od kilku lat przez pracodawcę pozarolniczej działalności gospodarczej w formie spółki prawa handlowego w dziedzinie usług transportowych i spedycji.

Odwołująca zgodnie z zawartą umową wykonywała pracę od dnia 19 listopada 2013 r. do dnia 15 stycznia 2014 r. W ramach swych obowiązków, odwołująca wykonywała obowiązki pracownika biurowego. W ramach swych obowiązków odwołująca zajmowała się informatycznym przenoszeniem faktur do komputerowego systemu zakupów i księgowanie zadekretowanych dokumentów, kontaktowanie się z kontrahentami w sprawie spłat zaległości. Odwołująca obowiązki te wykonywała każdego dnia roboczego w rozmiarze 8 godzin od godziny 8.00 do godziny 16.00.

Przyczyną nieobecności w pracy od dnia 16 stycznia 2014 r. była niezdolność do pracy w związku z przebiegiem ciąży.

W chwili zawierania umowy o pracę odwołująca była w pierwszych tygodniach ciąży. Nie istniało wtedy zagrożenie wystąpienia powikłań.

Pracodawca zatrudnił odwołującą w związku z koniecznością odciążenia obowiązkami pracowniczymi księgowej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za zasadne.

Sąd wskazał, iż zgodnie z przepisem art.6 ust.1 pkt oraz art.11 ust.1 i art.12 ust.1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych /Dz.U. nr 137, poz.887/ obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy. W myśl przepisu art. 13 pkt 1 cytowanej ustawy osoby te podlegają ubezpieczeniu od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania.

W myśl przepisu art. 22 ust.1 kp przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. W takim ujęciu stosunek pracy to określona relacja między pracownikiem a pracodawcą, której główną treść stanowi zobowiązanie się pracownika do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem w warunkach organizacyjnego podporządkowania, a pracodawcy do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem.

W ocenie Sądu I instancji zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadnia istnienie skutecznie zawartego stosunku pracy w rozumieniu powyższej regulacji. Brak było w analizowanym zatrudnieniu elementów wskazujących na pozorną umowę o pracę, jeżeli – co wynika tak zeznań pracodawcy, oświadczenia innego pracownika w postępowaniu przed ZUS a następnie słuchanego w postępowaniu sądowym oraz z list obecności i list płac – odwołująca wykonywała pracę.

Brak było również elementów wskazujących na działanie stron umowy o pracę w celu obejścia prawa, co prowadziłoby do uznania omawianej czynności za nieważną. Zgodnie bowiem z przepisem art.58 § 1 kc czynność prawna jest nieważna, gdy pozostaje w sprzeczności z ustawą albo ma na celu jej obejście. W piśmiennictwie prawniczym przyjmuje się, że przez czynność prawną podjętą w celu obejścia ustawy należy rozumieć czynność prawną, co prawda dozwoloną, podjętą jednak z intencją osiągnięcia skutku zakazanego przez prawo bądź też realizującą cel sprzeczny z prawem. Ważność umowy opartej na takiej czynności ocenia się wedle przesłanek z chwili zawierania umowy. Wykonanie zaś takiej umowy nie ma w tym zakresie znaczenia.

W ocenie Sądu brak jest także podstaw aby stronom umowy o pracę przypisać znowę w celu uzyskania przez odwołującą świadczeń wynikających z ciąży i macierzyństwa. Pracodawca o ciąży odwołującej nie miał wiedzy gdyż o tym fakcie odwołująca nie uprzedziła osoby zawierającej w imieniu pracodawcy umowę o pracę. ZUS nie wykazał jednak poza tą okolicznością zależności między ciążą a zawarciem umowy o pracę z odwołującą mającą za cel wyłącznie uzyskanie przez odwołującą świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Trudno zatem przyjąć aby w tych warunkach stronom umowy przypisać działanie w warunkach zawartych w art.58 kc a w szczególności, iż zawierana umowa ma służyć wyłącznie uzyskaniu przez pracownika świadczeń chorobowych. Takim wnioskom przeczą realizowane przez strony umowy o pracę czynności faktyczne zawierające się w zakresie obowiązków pracowniczych odwołującej. Zatem zawarcie umowy o pracę nie było podyktowane jedynie zamiarem uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego skoro strony realizowały cel gospodarczy. Ubocznie należy stwierdzić, iż każdej umowie o pracę towarzyszy perspektywa uzyskania świadczeń chorobowych na wypadek czasowej niezdolności

do pracy. Co prawda potwierdzony w toku postępowania sądowego brak niezwłocznego zatrudnienia na miejsce odwołującej, gdy ta korzystała ze zwolnień od pracy w związku ciążą, mógłby wskazywać na brak niezbędności odwołującej w zakresie obsługi biura, to jednak okoliczność ta nie może dyskwalifikować badanego stosunku pracy. Elementy związane z przydatnością pracownika nie mogą być oceniane w momencie zatrudniania, a jedynie w momencie rozwiązywania stosunku pracy. Niezależnie od powyższych elementów, zasadniczo każda firma prowadząca działalność usługową powinna zabezpieczyć obsługę klientów. Istnienie zatem oddzielnego stanowiska pracownika biurowego nie mogło zostać uznane za nadmierne. Na treść powyższych ocen nie miało jakiegokolwiek wpływu wyrejestrowanie odwołującej z ubezpieczeń przez pracodawcę ze skutkiem od dnia 19 listopada 2013 r. Samo zgłoszenie pracownika do ubezpieczeń jak i jego wyrejestrowanie stanowi bowiem jedynie konsekwencję powstania lub ustania tytułu ubezpieczeń społecznych. W żadnym wypadku taka czynność nie wpływa na powstanie lub ustanie ubezpieczenia pracowniczego.

W konkluzji powyższych rozważań, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy zarzucając naruszenie art. 13 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 233 kpc.

W konkluzji stawianych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Ubezpieczona wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek z innych przyczyn niż w niej wskazanych i skutkuje uchynieniem zaskarżonego wyroku.

W myśl art. 379 pkt 5 kpc nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw.

Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na uniemożliwieniu jej uczestniczenia w postępowaniu rozpoznawczym wbrew jej woli. Najczęściej zachodzi to poprzez niezawiadomianie o terminie posiedzeń, pozbawienie możliwości składania pism procesowych czy wniosków dowodowych (zob. wyr. SN z 10.1.2001 r., I CKN 999/98, niepubl.). Innymi słowy pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części. Pozbawienie możliwości obrony praw przez stronę zachodzi nie tylko wtedy, gdy możliwość podejmowania czynności dla obrony strony została całkowicie wyłączona. Wystarczy, że na skutek uchybień procesowych strona nie mogła brać udziału w istotnej części postępowania, a skutki tego uchybienia nie mogły być usunięte przed wydaniem wyroku. Chodzi tu wyłącznie o sytuacje, gdy wynikiem uchybień procesowych było rzeczywiste uniemożliwienie lub utrudnienie działania w procesie. Samo wystąpienie uchybień nie jest jeszcze równoznaczne ze stwierdzeniem niemożności obrony praw, gdy strona podjęła taką obronę. Pozbawienie możliwości obrony praw jest przejawem naruszenia zasady równości stron. (zob. wyrok SN z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP 1975, z. 3, poz. 66; postanowienie SN z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr.-wkl. 1999, nr 5, poz. 41; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517). Przy tym ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, powinna być dokonywana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. A zatem analizując, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba w pierwszej kolejności rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie ustalić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, w końcu zaś ocenić, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych przesłanek można przyjąć, że strona została pozbawiona możliwości działania. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., V CSK 488/07 Lex nr 424315).

W ocenie Sądu II instancji, na gruncie rozpoznawanego przypadku wobec uchybień Sądu Okręgowego w postaci braku zawiadomienia zainteresowanej (...) spółki z o.o. o terminie rozprawy w dniu 6 marca 2015 r., która poprzedzała wydanie wyroku doszło do nieważności postępowania. Jak wynika z akt sprawy na termin powyższej rozprawy został wezwany jedynie Prezes zainteresowanej Spółki. Takie działanie Sądu Okręgowego niewątpliwie pozbawiało stronę zainteresowaną, skutecznej możliwości obrony jej praw. I choć zainteresowana Spółka – co wymaga podkreślenia – nie brała udziału w toczącym się procesie, nikt w jej imieniu nie stawiał się na terminy rozpraw, nie zajęła również stanowiska w sprawie, nie zmienia to jednak faktu, że wobec braku prawidłowego jej zawiadomienia o ostatnim terminie rozprawy, nie mogła ona czynnie uczestniczyć w przeprowadzonym wówczas postępowaniu. Brak powiadomienia strony o terminie rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku co do zasady musi być uznane za pozbawienie możliwości obrony jej praw, bowiem uchybienie to nie mogło zostać usunięte przed wydaniem wyroku (por. odpow. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 lipca 2014 r. VI ACa 1624/13).

Z tych też względów uznać należało, iż wskazane zaniechanie Sądu, w rozpoznawanym stanie faktycznym uniemożliwiło płatnikowi składek, podjęcie skutecznej obrony i doprowadziło do nieważności postępowania. Postępowanie to musi więc zostać powtórzone z zastrzeżeniem konieczności usunięcia wad powodujących nieważność.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny uznał, iż zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 2 kpc oraz z 108 § 2 kpc należało uchylić, znieść postępowanie przed Sądem I instancji od dnia 6 marca 2015 r. (tj. od chwili przeprowadzenia rozprawy bez udziału zainteresowanej Spółki) i przekazać sprawę Sądowi Okręgowemu w Kaliszu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu za drugą instancję.

Orzekając w powyższy sposób Sąd II instancji nie badał zasadności apelacyjnych zarzutów dotyczących naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną i niewłaściwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i nieprawidłowe przyjęcie, że odwołująca A. W. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w (...) spółce z o.o. w K.. Wobec pozbawienia płatnika składek możliwości obrony swych praw poprzez brak zawiadomienia o ostatnim terminie rozprawy i uniemożliwienie mu brania udziału w przeprowadzonych wówczas czynnościach procesowych, wydane orzeczenie nie podlega bowiem merytorycznej kontroli instancyjnej

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji, celem wyjaśnienia kwestii spornych, winien umożliwić zainteresowanej Spółce udział w rozprawie prawidłowo wzywając ją na jej termin. Dopiero bowiem, spełnienie tego wymogu stworzy gwarancje obiektywnego rozpoznania odwołania skarżącej i pozwoli na merytoryczną, instancyjną kontrolę wydanego rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.

L. G. A. M. G.